

Sygn. akt IX Ca 375/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Żegarska
Sędziowie:	SO Krystyna Skiepmo (ref.) SR del. Krzysztof Krygielski
Protokolant:	prac. sądowy Magdalena Kufel

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2014 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. Z.

przeciwko A. D. (1)

o zachowek

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Kętrzynie

z dnia 4 kwietnia 2014 r., sygn. akt I C 16/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że:

- a. w pkt. I zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 6.423 zł (sześć tysięcy czterysta dwadzieścia trzy złote) z ustawowymi odsetkami od dnia 4 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie;
- b. w pkt. II zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.885,91 zł (dwa tysiące osiemset osiemdziesiąt pięć złotych dziewięćdziesiąt jeden groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- c. w pkt. III nakazuje ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kętrzynie kwotę 58,88 zł (pięćdziesiąt osiem złotych osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych i nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kętrzynie kwotę 11,22 zł (jedenaście złotych dwadzieścia dwa grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 142,66 zł (sto czterdzieści dwa złote sześćdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt IX Ca 375/14

UZASADNIENIE

Powód W. Z. wniósł o zasądzenie od pozwanej A. D. (2) kwoty 40.000 zł tytułem zachowku po zmarłym ojcu S. Z..

W uzasadnieniu podniósł, że spadek po ojcu w całości na podstawie testamentu nabyła córka spadkodawcy - pozwana A. D. (2). Powód będący synem spadkodawcy nie został powołany do spadku. Dalej wskazał, że w skład spadku wchodzi: prawo własności lokalu o powierzchni 39,02 m², położonego w budynku nr (...) przy ul. (...). J. P. w B. i związanych z nim praw we współwłasności nieruchomości, dla którego w Sądzie Rejonowym w Białymstoku prowadzona jest księga wieczysta KW (...), o wartości rynkowej około 140.000 zł, a nadto udział w wysokości 1/2 we współwłasności z W. C. samochodu osobowego marki S. (...), rok produkcji 2009, o wartości 20.000 zł. Powód wyliczał, że z uwagi na to, że wartość masy spadkowej wyniosła łącznie 160.000 zł, wartość jego zachowku to kwota 40.000 zł.

Pozwana A. D. (2) wniosła o oddalenie powództwa.

Podniosła, że powód otrzymał za życia spadkodawcy S. Z. szereg darowizn, które zgodnie z art. 996 k.c. podlegają zaliczeniu na poczet należnego mu zachowku. Przede wszystkim podkreślała, że spadkodawca zlikwidował w dniu 31 grudnia 2003 r. prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą, a cały sklep wraz z towarami i wyposażeniem o wartości co najmniej 30.000 zł (w tym łóżko do solarium o wartości 15.000 zł) przekazał nieodpłatnie powodowi w formie darowizny. Ponadto, powód otrzymał kwotę ponad 6.000 zł, wypłaconą przez Kolegium Sędziów (...) Związku (...) w O., po zmarłym spadkodawcy, pochodzącą z wpłacanych przez S. Z. składek członkowskich. Zdaniem pozwanej, powód otrzymał łącznie co najmniej 36.000 zł, co prawie w całości wyczerpuje roszczenie o zachówek. Podniosła także, że roszczenie powoda jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego z uwagi na porozumienie, jakie zostało zawarte pomiędzy powodem, a jego rodzicami i pozwaną. Powód uzgodnił z rodzicami, że otrzyma w całości spadek po babci oraz darowiznę od swojej matki H. Z.. Realizując to porozumienie w latach 1996 - 1998 powód otrzymał w formie darowizny nieruchomość w R.. Powyższa darowizna nie pochodziła bezpośrednio od spadkodawcy S. Z., jednak stanowiła część składową ogólnego porozumienia, zgodnie z którym powód miał otrzymać spadek po dziadkach i po matce, a także książeczkę mieszkaniową rodziców powoda, natomiast pozwana miała otrzymać spadek po ojcu. Następnie, zakupując mieszkanie w O., powód zrealizował wypłatę premii gwarancyjnej z książeczki mieszkaniowej swoich rodziców, a dodatkowo otrzymał jeszcze od spadkodawcy S. Z. gotówkę w wysokości 20.000 zł na pokrycie kosztów związanych z nabyciem mieszkania.

Powód odnosząc się do twierdzeń pozwanej o darowiznach, jakie miał on otrzymać od spadkodawcy, zaprzeczył powyższemu oraz domagał się uwzględnienia przy ustalaniu należnego mu zachowku darowizny kwoty 20.000 zł, jaką od spadkodawcy miała otrzymać pozwana.

Pozwana zaprzeczyła powyższemu faktowi.

Ostatecznie strony zgodnie przyjęły, że wartość należącego do spadkodawcy mieszkania w B. wynosi 120.000 zł, a wartość pojazdu, w którym spadkodawca miał swój udział to 25.000 zł.

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Kętrzynie oddalił powództwo. Zasądził od powoda W. Z. na rzecz pozwanej A. D. (2) kwotę 4.276,95 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Nakazał pobrać od powoda W. Z. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70,10 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Według ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego S. Z. zmarł 24 stycznia 2010 r. w K.. Spadek po nim na podstawie testamentu notarialnego z dnia 9 września 2003 r. w całości nabyła córka - pozwana A. D. (2).

Spadkodawca w chwili śmierci był rozwiedziony, pozostawił po sobie dzieci: W. Z. i A. D. (2).

W chwili śmierci, spadkodawca S. Z. był właścicielem odrębnego lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem (...), o powierzchni 39,02 m², położonego w budynku nr (...) przy ul. (...). J. P. w B. i związanych z nim praw we współwłasności nieruchomości, dla którego w Sądzie Rejonowym w Białymstoku prowadzona jest księga wieczysta KW (...), o wartości 120.000 zł.

S. Z. miał również udział w wysokości 1/2 we współwłasności z W. C. samochodu osobowego marki S. (...), o wartości 12.500 zł.

W skład masy spadkowej po spadkodawcy wchodziła ponadto kwota 7.000 zł, wypłacona powodowi, przez Kolegium Sędziów (...)Związku (...)w O., pochodząca z wpłacanych przez S. Z.składek członkowskich.

W 2001 r. spadkodawca darował powodowi kwotę 20.000 zł na zakup mieszkania w O.. Mieszkanie zostało sprzedane przez powoda w 2003 r., a z uzyskanej kwoty powód nic nie zwrócił spadkodawcy.

W dniu 31 grudnia 2003 r. spadkodawca zlikwidował prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą, a prowadzenie sklepu przejął powód, który na początku 2004 r. rozwinął działalność wstawiając do osobnego pomieszczenia solarium.

Sąd Rejonowy wskazał, że w świetle tak poczynionych ustaleń faktycznych roszczenie powoda jest co do zasady słuszne, jednakże podlega oddaleniu z uwagi na to, że należny powodowi zachówek znalazł już pokrycie w darowiznach otrzymanych przez niego za życia spadkodawcy. Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd ten wskazał, że pozwana nie udowodniła faktu otrzymania przez powoda od spadkodawcy darowizny obejmującej sklep wraz z towarem, zaś powód nie udowodnił darowizny w kwocie 20.000 zł, jaką miała - według jego twierdzeń - otrzymać pozwana od spadkodawcy. Za udowodnione Sąd Rejonowy przyjął otrzymanie przez powoda od spadkodawcy w ramach darowizny kwoty 20.000 zł z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego, którego powód dokonał w 2002 r. Sąd pierwszej instancji uznał, że powyższa kwota powinna zostać uwzględniona przy ustalaniu substratu zachowku przysługującego powodowi. Z uwagi na to, że zgodnie z art. 995 k.c. wartość przedmiotu darowizny dolicza się według stanu z chwili jej dokonania, ale według cen z chwili ustalania zachowku, Sąd Rejonowy za właściwe uznał zwaloryzowanie powyższej kwoty 20.000 zł przy uwzględnieniu ceny 1m² lokalu mieszkalnego z daty darowizny (2002 r.) i z daty orzekania. Ustalając powyższe ceny przy wykorzystaniu opinii biegłego sądowego ds. szacowania nieruchomości Sąd Rejonowy wskazał, że w 2002 r. za 20.000 zł, otrzymane od spadkodawcy, powód mógł nabyć 11,26 m² mieszkania. Wartość 11,26 m² lokalu mieszkalnego według średnich cen w O. w 2013 r. wynosi 46.898 zł. Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy ustalił substrat zachowku na kwotę 186.398 zł, zaś wartość zachowku należnego powodowi na kwotę 46.599,50 zł. Z uwagi na to, że wartość otrzymanej przez powoda darowizny została określona na kwotę 46.898 zł, jego powództwo o zachówek zostało oddalone.

O kosztach procesu i kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z zasada odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c.).

Powyższy wyrok w części, tj. w pkt. I w zakresie oddalenia powództwa ponad kwotę 18.625 zł oraz w pkt. II i III zaskarżył apelacją powód zarzucając naruszenie art. 994 § 1, art. 995 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na:

- zaliczeniu w poczet podstawy obliczenia zachowku kwoty 46.898 zł tytułem wartości 11,26 m² lokalu mieszkalnego;
- pominięciu przy ustalaniu podstawy obliczenia zachowku kwoty 20.000 zł darowanej przez spadkodawcę pozwaną.

- zaliczeniu w poczet podstawy obliczenia zachowku kwoty 7 000 zł, zamiast maksymalnie 6.000 zł tytułem zwrotu pieniędzy z (...)Związku (...)

Skarżący wskazał również na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegającej na przyjęciu, że ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, iż pozwana otrzymała od spadkodawcy darowiznę w kwocie 20.000 zł, która również powinna zostać uwzględniona przy ustalaniu wysokości należnego mu zachowku.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wywodził, że nieuzasadnione było ustalenie wartości otrzymanej przez niego darowizny poprzez odniesienie jej do cen lokali mieszkalnych w 2002 r. i 2013 r. w sytuacji, gdy nabyty w 2002 r. lokal powód sprzedał już w 2003 r. Powyższe, zdaniem skarżącego, przemawia za odniesieniem kwoty darowizny z 2002 r. co najwyżej do cen mieszkań z 2003 r. W związku z powyższym skarżący złożył w apelacji wniosek dowodowy wnosząc o dopuszczenie dowodu z wypisów aktów notarialnych potwierdzających daty i ceny nabycia i zbycia lokalu przez powoda, odpowiednio w 2002 i 2003 r. Skarżący podnosił, że wartość darowizny ustalona przy wykorzystaniu cen lokali z 2003 a nie z 2013 r. sprowadza się do kwoty 21.596,84 zł w miejsce 46.898 zł ustalonych przez Sąd Rejonowy i w konsekwencji daje wartość zachowku należnego powodowi w kwocie 44.625 zł. Powyższa kwota, zdaniem skarżącego, powinna zostać pomniejszona o 20.000 zł otrzymane przez niego w darowiznie i 6.000 zł pobrane przez niego z Kolegium Sędziów (...), zaś pozostała różnica sprowadzająca się do kwoty 18.625 zł powinna zostać zasądzona na jego rzecz.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku i zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kwoty 18.625 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz z kosztami procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji wskazując w jej uzasadnieniu na trafność orzeczenia Sądu Rejonowego. Domagała się zasądzenia na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja częściowo zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd Rejonowy wnikliwie przeprowadził postępowanie dowodowe w kierunku zaproponowanym przez strony. Poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy podziela za wyjątkiem ustalenia, że w skład spadku po spadkodawcy S. Z.wchodziła kwota 7.000 zł, wypłacona powodowi przez Kolegium Sędziów (...)Związku(...)w O.. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak jest argumentów, które pozwalałyby na podzielenie ustaleń Sądu Rejonowego w tym zakresie. Co prawda w apelacji skarżący nie kwestionował zaliczenia tego składnika do masy spadku, co do samej zasady, a jedynie kwestionował je w zakresie przyjętej przez Sąd Rejonowy wysokości wywodząc, że powinna być to co najwyżej kwota 6.000 zł a nie, jak to przyjął Sąd Rejonowy, kwota 7.000 zł, to jednak nie sposób było nie zająć się tą kwestią z urzędu. Sąd Okręgowy rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego, nie jest natomiast związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego. W granicach zaskarżenia, ale z urzędu, bierze też pod uwagę nieważność postępowania.

Stan faktyczny w zakresie kwoty pobranej przez powoda z Kolegium Sędziów (...)Związku (...) w O.został przez Sąd Rejonowy ustalony prawidłowo i w zasadzie nie był sporny pomiędzy stronami. Z tak prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy wyprowadził jednak wniosek, którego nie sposób podzielić, co do przynależności powyższej kwoty do spadku po spadkodawcy S. Z.. Tym samym Sąd ten naruszył przepisy prawa materialnego, tj. art. 922 § 1 i 2 k.c. z uwagi na to, że powyższą kwotę Sąd Rejonowy zaliczył w skład spadku. Zgodnie z treścią przywołanego powyżej przepisu prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób stosownie do dalszych przepisów. Nie należą jednak do spadku prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego

osobą, jak również prawa, które z chwilą jego śmierci przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami.

Ze znajdujących się w aktach niniejszej sprawy dokumentów (k. 46-50) wynika, że w 1977 r. spadkodawca, jako sędzia piłki nożnej przystąpił do Koleżeńskiego Funduszu Pośmiertnego oświadczając w stosownej deklaracji, że w przypadku jego śmierci należną zapomogę pośmiertną należy wypłacić jednej z niżej wymienionych osób z zachowaniem następującej kolejności: W. Z., A. Z., H. Z.. Taka też zapomoga po śmierci spadkodawcy została wypłacona powodowi w kwocie 7.000 zł w dniu 28 lutego 2010 r.

W ocenie Sądu Okręgowego brak podstaw do zaliczenia kwoty zapomogi pośmiertnej w skład spadku po spadkodawcy. Co prawda żadna ze stron nie złożyła do akt sprawy - dostępnego choćby on line - regulaminu Koleżeńskiego Funduszu Pośmiertnego, jednakże już z samej nazwy tak funduszu, jak i przysługującego z niej świadczenia "zapomoga pośmiertna" można było wyprowadzić wniosek co do tego, że kwota przedmiotowego świadczenia nigdy nie przysługiwała spadkodawcy. Przed Sądem pierwszej instancji nie zostało wykazane, czy spadkodawca za życia miał prawo do zwrotu wpłaconych dotychczas składek. Ze sformułowania "zapomoga pośmiertna" wynika zaś jednoznacznie, że stawała się ona wymagalna dopiero z chwilą śmierci członka Funduszu. Był to zatem rodzaj pozakodeksowego ubezpieczenia na życie zastrzeżonego dla sędziów i byłych sędziów piłki nożnej zrzeszonych w Kolegiach Sędziów P. (...).

Warto wskazać, że zgodnie z art. 831 § 1 k.c. ubezpieczający może wskazać jedną lub kilka osób uprawnionych do otrzymania sumy ubezpieczenia w razie śmierci osoby ubezpieczonej. Z kolei art. 831 § 3 k.c. stanowi, że suma ubezpieczenia przypadająca uprawnionemu nie wchodzi w skład spadku po ubezpieczonym. Zagadnienie, czy suma ta powinna być z punktu widzenia zachowku traktowana jak darowizna, jest niezwykle złożone. W doktrynie przeważa pogląd, podzielany przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie, wykluczający taką możliwość. Uposażony nabywa bowiem prawo nie z majątku osoby zmarłej, lecz z umowy ubezpieczenia. Tym samym poprzez wskazanie osób uprawnionych do otrzymania świadczenia nie następuje uszczerbek w majątku zmarłego. Uszczuplenie majątku spadkodawcy powoduje jedynie uiszczanie składek warunkujących otrzymanie przedmiotowego świadczenia i co najwyżej ich wysokość mogłaby być traktowana jak darowizna w rozumieniu przepisów o zachowku. Z uwagi na to, że Sąd Rejonowy nie poczynił ustaleń w zakresie wysokości uiszczonych przez spadkodawcę składek, i nie było zarzutu w tym zakresie, Sąd Okręgowy uznał za zbędne definitywne rozstrzygnięcie powyższej kwestii dla potrzeb merytorycznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Podkreślenia wymaga, że kwota "zapomogi pośmiertnej" została wypłacona powodowi nie w wysokości wpłaconych przez spadkodawcę składek, a w wysokości obowiązującej w 2010 r. wobec wszystkich uprawnionych do otrzymania świadczenia z Koleżeńskiego Funduszu Pośmiertnego, o jakim mowa w sprawie.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy ustalając skład spadku po spadkodawcy nie zaliczył do niego powyższej kwoty.

Przechodząc do dalszych zarzutów zawartych w apelacji wskazać należy, że zasadne okazały się jedynie te, dotyczące naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 994 § 1 i art. 995 § 1 k.c. czyli w zakresie odnoszącym się do darowizny otrzymanej od spadkodawcy przez powoda. W zasadzie powyższe zarzuty sprowadzały się jedynie do kwestionowania przyjętego przez Sąd Rejonowy miernika "waloryzacji" nominalnej kwoty darowizny.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i dokonaną przez ten Sąd ocenę zebranych w sprawie dowodów w zakresie przyjęcia, że otrzymana przez powoda od spadkodawcy kwota 20.000 zł stanowiła przedmiot darowizny i jako taka powinna podlegać doliczeniu do spadku przy obliczaniu należnego mu zachowku (art. 993 k.c.). Sąd Okręgowy nie podziela jednak przyjętego przez Sąd Rejonowy sposobu ustalenia wartości przedmiotowej darowizny na datę orzekania przez ten Sąd, czyli na datę ustalania zachowku. W tym zakresie zarzuty apelacyjne powoda zasługiwały na uwzględnienie. Przyjęcie jako miernika dla ustalenia aktualnej wartości darowizny, której przedmiot w 2002 r. stanowiła kwota 20.000 zł, ceny metra kwadratowego mieszkania, w okolicznościach tej konkretnej sprawy, nie mogło się ostać. Nie kwestionując samej możliwości przyjęcia takiego właśnie kryterium w innych okolicznościach faktycznych, Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie przy ustalaniu aktualnej wartości

darowizny otrzymanej przez powoda w 2002 r. bardziej uzasadnione jest odniesienie nominalnej kwoty darowizny nie do ceny metra kwadratowego lokalu mieszkalnego w O., a do wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w dacie darowizny i w dacie ustalania zachowku. Taki sposób ustalania aktualnej wartości przedmiotowej darowizny, w stanie faktycznym niniejszej sprawy, w bardziej należyty sposób uwzględni interesy obu stron procesu.

Wywody skarżącego zawarte w apelacji co do tego, że wartość otrzymanej przez niego w 2002 r. darowizny powinna być ustalana przy uwzględnieniu cen mieszkań w 2003 r. okazały się całkowicie chybione. W tym zakresie nie miała żadnego znaczenia data zbycia lokalu przez powoda. Zgodnie bowiem z art. 995 § 1 k.c. wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Tym samym sugestie skarżącego co do ustalenia wartości darowizny według cen z 2003 r. nie mogły zostać uwzględnione.

W tym miejscu wskazać trzeba, że Sąd Okręgowy pominął dowody zgłoszone przez skarżącego w apelacji uznając, że powód mógł je powołać przed sądem pierwszej instancji. Powód nie wykazał też, aby potrzeba powołania się na nie wynikała dopiero po wydaniu wyroku. Już w trakcie postępowania przed Sądem Rejonowym dopuszczony został na wniosek pozwanej dowód z opinii biegłego ds. szacowania nieruchomości, aby zgodnie z jej wnioskiem ustalić ceny metra kwadratowego mieszkania w 2002 r. i 2013 r. Z pism pozwanej jednoznacznie wynika, że domagała się ona ustalenie wartości otrzymanej przez powoda darowizny właśnie przy wykorzystaniu tych cen, stąd też chybione były twierdzenia skarżącego, że potrzeba powołania się przez niego na akty notarialne potwierdzające ceny i daty nabycia i zbycia przez niego lokalu pojawiła się dopiero po wydaniu wyroku.

Ostatecznie ustalając aktualną na datę orzekania wartość darowizny otrzymanej przez powoda w 2002 r. w kwocie 20.000 zł Sąd Okręgowy odniósł kwotę nominalną przedmiotu darowizny do kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z 2002 r., które wynosiło netto 1.466 zł. Otrzymany w ten sposób wynik 13,64 (20.000zł x 100% : 1.466zł) Sąd Okręgowy odniósł następnie do kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z 2013 r., które wynosiło wówczas, również netto, 2.610,16 zł. Otrzymany w ten sposób wynik 35.603 zł odpowiada aktualnej wartości darowizny (2.610,16zł x 13,64 = 35.602,58 zł).

Niezasadny okazał się zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. mający polegać na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęciu, że ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, iż pozwana otrzymała od spadkodawcy darowiznę w kwocie 20.000 zł, która również powinna zostać uwzględniona przy ustalaniu wysokości należnego mu zachowku.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Odnosząc się do tego zarzutu Sąd Okręgowy uznał, że sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena prawidłowości dokonanej oceny dowodów nie ogranicza się do tego, że wyprowadzone na podstawie analizy zgromadzonego w sprawie materiału wnioski są odmienne od wniosków wyprowadzonych przez stronę, a polega na rozważeniu, czy przyjęte rozumowanie było prawidłowe. Oceny tej sąd drugiej instancji dokonuje w oparciu o wymagania prawa procesowego, doświadczenie życiowe, reguły logicznego myślenia. Zauważyć jednocześnie należy, iż strona, która chce podważyć sędziowską ocenę dowodów, nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej ich oceny, bądź wskazania stanu faktycznego, który zdaniem skarżącego odpowiada rzeczywistości. Jest to bowiem zwykła polemika, która nie może odnieść skutku. Konieczne jest wskazanie, umiejscowionych w realiach danej sprawy przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c., a zatem błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych. Z taką sytuacją nie mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie. Po analizie akt sprawy i uzasadnienia zaskarżonego wyroku należy stwierdzić, że nie zachodzi sytuacja, którą można by uznać za przekroczenie swobodnej oceny dowodów. W ocenie Sądu Okręgowego zawarte w apelacji wywody skarżącego są tylko polemiką z prawidłową oceną dowodów przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy. Dokonana przez ten sąd ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego mieści się bowiem w granicach, przewidzianych w cyt. powyżej przepisie art. 233 § 1 k.p.c., swobodnej oceny dowodów. W

ramach oceny dowodów przeprowadzonej zgodnie z zasadą ich swobodnej oceny Sąd ma bowiem prawo eliminacji pewnych dowodów poprzez uznanie, że pozbawione są one wiarygodności, albo, że nie są istotne. Jeżeli przy tym stanowisko swoje w zakresie dokonanych wyborów Sąd uzasadni w sposób zgodny z intencją art. 233 § 1 k.p.c., to nie dopuszcza się jego naruszenia (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2003r., IV CK 283/02, LEX nr 602280). Nie znajdując podstaw do uznania błędów przy ocenie dowodów, której Sąd Rejonowy dokonał na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a zatem z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, Sąd Okręgowy uznał, za Sądem Rejonowym, że powód nie udowodnił faktu otrzymania przez pozwaną darowizny od spadkodawcy.

W tym miejscu wskazać też się godzi, że zgodnie z art. 3 k.p.c., strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Przepis ten nie nakłada zatem na sąd obowiązku dążenia do wykrycia prawdy bez względu na procesową aktywność stron. Wręcz przeciwnie, przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, zmienionych ustawą z dnia 1 marca 1996r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 189), rzeczą sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Adresatem normy zawartej w art. 3 k.p.c. są strony a nie sąd.

Przenosząc powyższe uwagi teoretyczne na grunt niniejszej sprawy wskazać trzeba, że to powód powinien w sposób nie budzący wątpliwości wykazać fakt otrzymania przez pozwaną darowizny, czego - jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy - nie uczynił.

Przechodząc do obliczania należnego powodowi zachowku warto jeszcze wskazać, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie pozwalał na doliczenie innych jeszcze darowizn, jakie według twierdzeń pozwanej, powód miał otrzymać od spadkodawcy. Chodzi tu w szczególności o przekazanie wyposażenia sklepu i towaru oraz książeczki mieszkaniowej. Sąd Okręgowy w pełni podziela dokonane w tym zakresie przez Sąd Rejonowy ustalenia co do tego, że pozwana nie wykazała darowizny wyposażenia sklepu i znajdującego się tam towaru. Co zaś się tyczy książeczki mieszkaniowej otrzymanej przez powoda to wskazać należy, iż mimo tego, że powód nie kwestionował powyższego co do samej zasady, to jednak nie sposób uznać, że dowody zaproponowane przez pozwaną pozwalały na poczynienie pewnych ustaleń w tym zakresie. Brak było bowiem dowodów na to, czy przekazana powodowi książeczka stanowiła majątek wspólny jego rodziców, czy też należała wyłącznie do spadkodawcy. Brak było dowodów, z których można by czynić ustalenia odnośnie wysokości zgromadzonych na tej książeczce środków. Uchybienia dowodowe w tym przedmiocie obciążały pozwaną, na której - zgodnie z art. 6 k.c. - spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie.

Z tych względów obliczając należny powodowi zachówek Sąd Okręgowy doliczył do spadku obejmującego lokal mieszkalny o wartości 120.000 zł i udział 1/2 w samochodzie S. (...) o wartości 12.500 zł jedynie darowiznę otrzymaną przez powoda w 2002 r., której przedmiotem była kwota 20.000 zł, ustalając jej wartość zgodnie z powyższymi wyliczeniami na kwotę 35.603 zł. Łącznie Sąd Okręgowy otrzymał wartość 168.103 zł (120.000zł + 12.500zł + 35.603zł), z której 42.025,75 zł stanowi wartość przysługującego powodowi zachowku (168.103 zł : 4). Na zachówek należny powodowi Sąd Okręgowy zaliczył otrzymaną przez niego darowiznę w kwocie 35.603 zł (art. 996 k.c.). Otrzymana w ten sposób różnica 6.423 zł (42.025,75 zł - 35.603 zł) przysługuje powodowi od pozwanej (art. art. 991 § 1 i 2 k.c.).

Z tych wszystkich względów zaskarżony wyrok w pkt. I należało zmienić na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i zasądzić od pozwanej na rzecz powoda kwotę 6.423 zł. Jako datę początkową odsetek przysługujących powodowi Sąd Okręgowy wskazał datę wyroku Sądu pierwszej instancji, gdyż na tę datę były ustalone wartości tak samej masy spadkowej, jak i darowizny podlegającej doliczeniu.

Zmianie podlegało także zaskarżone przez powoda rozstrzygnięcie o kosztach procesu i kosztach sądowych zawarte w pkt. II i III zaskarżonego wyroku. Za podstawę orzeczenia w tym zakresie Sąd Okręgowy przyjął art. 100 k.p.c.

Z dochodzonych przed Sądem pierwszej instancji 40.000 zł powód otrzymał ostatecznie kwotę 6.423 zł, czyli wygrał sprawę w 16%. Taki też procent poniesionych przez niego kosztów procesu przysługuje mu od pozwanej. Łączne koszty poniesione przez powoda to kwota 4.417 zł (2.000 zł - opłata od pozwu, 2.400 zł - wynagrodzenie pełnomocnika i 17 zł - opłata za pełnomocnictwo), z której 16% czyli kwotę 706,72 zł powinna mu zwrócić pozwana. Łączne koszty poniesione przez pozwaną w I instancji to kwota 4.276,95 zł (2.400 zł - wynagrodzenie pełnomocnika, 17 zł - opłata za pełnomocnictwo, 1.859,95 zł - wykorzystane zaliczki uiszczone przez pozwaną), z której 84% czyli kwotę 3.592,63 zł powinien jej zwrócić powód. Dokonując kompensaty wskazanych powyżej kwot Sąd Okręgowy zmienił pkt. II zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądził od powoda na rzecz pozwanej stosowną różnicę czyli kwotę 2.885,91 zł (3.592,63 zł - 706,72 zł).

Koszty sądowe wydatkowane tymczasowo przez Skarb Państwa wynosiły kwotę 70,10 zł, z której 11,22 zł, odpowiadające 16% tej kwoty, powinna zapłacić pozwana, zaś 58,88 zł, odpowiadające 84% tej kwoty, powinien zapłacić powód. Z tych też względów Sąd Okręgowy zmienił pkt. III zaskarżonego wyroku i nakazał ściągnąć od stron na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kętrzynie wskazane powyżej kwoty.

W pozostałym zakresie apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego również orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Wartość przedmiotu zaskarżenia została określona przez powoda na kwotę 18.625 zł, z której to uwzględniona została jedynie kwota 6.423 zł. Tym samym powód postępowanie apelacyjne wygrał w 34%. Z poniesionych przez niego kosztów postępowania odwoławczego w kwocie 2.749 zł (932 zł - opłata od apelacji, 1.800 zł - wynagrodzenie pełnomocnika, innego niż występujący przed Sądem Rejonowym, 17 zł - opłata od pełnomocnictwa) pozwana powinna mu zwrócić zatem 34%, czyli kwotę 934,66 zł. Tym samym z poniesionych przez pozwaną kosztów postępowania odwoławczego w kwocie 1.200 zł (wynagrodzenie pełnomocnika) powód powinien jej zwrócić 66%, czyli kwotę 792 zł.

Z powyższych względów w pkt. III wyroku Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 142,66 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą (934,66 zł - 792 zł).